

Grzegorz Gut

*Polska recepcja mariologii Soboru Watykańskiego II
na przykładzie pism ojca Apoloniusza Żynela OFMConv*

Lublin 1994

Skróty

Bibliografia

Wstęp

1. Charakterystyka mariologii przedsoborowej
 - 1.1. Bogurodzica
 - 1.2. Niepokalana
 - 1.3. Wniebowzięta
 - 1.4. Wszechpośredniczka
2. Specyfika mariologii Soboru Watykańskiego II
 - 2.1. Maryja w tajemnicy Chrystusa Odkupiciela
 - 2.2. Maryja w tajemnicy Kościoła
 - 2.3. Maryja w tajemnicy kultu
3. Przedsoborowa i posoborowa mariologia o. Apoloniusza
 - 3.1. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny
 - 3.2. Kult Najświętszej Maryi Panny

Zakończenie

Ze wstępu

O. Apoloniusz Żynel urodził się 10 sierpnia 1914 r. w miejscowości Wysokie. Rodzicami jego byli Julian i Franciszka Siedlecka. Szkołę powszechną ukończył w Skindzierzu. W 1927 r. wstąpił do Małego Seminarium Misyjnego w Niepokalanowie. Po jego ukończeniu został przyjęty 6 września 1933 r. do nowicjatu w Niepokalanowie kierowanego przez o. Jerzego Wierdaka.

Dnia 7 września 1934 r. złożył pierwsze śluby zakonne w Niepokalanowie, zaś śluby wieczyste jako student teologii w Krakowie 8 grudnia 1937 r. Święcenia kapłańskie przyjął w Krakowie 23 marca 1940 r. z rąk ks. abpa Adama Sapiehy.

Jako młody ksiądz pracował w wielu placówkach duszpasterskich: w Skarżysku Kamiennej, Niepokalanowie, Warszawie, Grodnie, Indurze, Korcinie. W latach 1945-1948 był proboszczem w Elblągu. Następnie przez trzy lata studiował filozofię i socjologię na Uniwersytecie Poznańskim, specjalizując się w psychologii eksperymentalnej. Studia uwieńczył tytułem magistra filozofii. W latach 1951-1957 prowadził badania psychologiczne dzieci upośledzonych, wykładając równocześnie psychologię w zakonnym seminarium w Gnieźnie i w Łodzi-Łagiewnikach. Od 1958 r. przebywał na stałe w Łagiewnikach jako wykładowca w tamtejszym seminarium, pełniąc między innymi funkcję rektora w latach 1957-1959, 1965-1967, 1967-1969.

Ojciec Apoloniusz pozostanie w pamięci wielu przede wszystkim jako wykładowca i wychowawca, kaznodzieja i pisarz. Jakkolwiek zdobył sobie wielkie uznanie jako profesor, to jednak ulubioną jego pracą było kaznodziejstwo¹. W 1981 r. zaniemógł na serce, co w rezultacie było później przyczyną jego zgonu. Śmierć nastąpiła 25 stycznia 1987 r. w Łagiewnikach.

O. Żynel wiele czasu poświęcał pisarstwu. Jest autorem wielu artykułów, książek oraz innych publikacji². Spuścizna o. Apoloniusza Żynela jest stosunkowo bogata³. Tematycznie dominuje w niej przede wszystkim fenomen św. Franciszka, ale interesował się również postaciami św. Bonawentury i św. Maksymiliana. Tematyka mariologiczna, która zostanie wyeksponowana w niniejszej pracy – to kolejny wątek pisarstwa o. Apoloniusza. Osobną grupę stanowią przekłady z języków obcych.

W czasie pisania niniejszej pracy okazały się pomocne:

– *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. Hieronim Wyczawski OFM, Warszawa 1981, wyd. Archiwum Prowincji Ojców Bernardynów. Znajduje się tutaj wykaz publikacji o. Apoloniusza drukowanych do 1978 r.;

– rękopis o. Apoloniusza zawierający całościowy wykaz publikacji drukowanych;

– maszynopisy i rękopisy o. Apoloniusza znajdujące się w Instytucie Franciszkańskim przy Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach.

Wydaje się rzeczą interesującą, czy i o ile o. Apoloniusz przyjął mariologię Soboru Watykańskiego II. Odpowiedź na to pytanie będzie poszukiwana na drodze

¹ „Gdziekolwiek przemawiał, tam wyczuwało się człowieka uczonego i gorliwego apostoła Słowa Bożego”; S. Gajda, *Bibliografia O. Apoloniusza Żynela OFMConv (10 sierpnia 1914 – 25 stycznia 1987)*, Lublin 1991.

² „W tej dziedzinie był nie tylko zwykłym pisarzem, ale kimś znacznie więcej. Nie napisał wpiery tego, czego wcześniej by nie przemyślał głęboko. Świadczyć o tym mogą ci, którzy kiedykolwiek bliżej z nim się zetknęli. Taka postawa pisarza jest odpowiedzialnym świadectwem za słowo pisane. Zdaje się, że tak też o. Apoloniusz pojmował własne piśmiennictwo”. Tamże.

³ „O. Apoloniusz [...] pozostawił po sobie około 60 publikacji drukowanych, bardzo wiele maszynopisów i rękopisów”. Tamże.

analizy z pism mariologicznych autora: zarówno artykułów teologicznych jak konferencji i kazań⁴.

Próbie rozwiązania obranego problemu podejmuje się tu w kontekście historycznym, nieodzownym dla obiektywnej oceny twórczości autora.

Z zakończenia

Po przeczytaniu wszystkich dostępnych dzieł o. Apoloniusza odnośnie do tematyki maryjnej tak przedsoborowej, jak i posoborowej, dochodzimy do następującego przeświadczenia. Nie możemy odpowiedzieć na wyżej postawione pytanie przy pomocy jednego zdania. Jest niemożliwe, aby w jednym zdaniu zawrzeć wszystkie niepokoje, obawy i wahania autora odnośnie do mariologii Vaticanum II. Czy o. Apoloniusz przyjął Sobór, to trudne pytanie. Nawet po dokładnym przebadaniu jego twórczości człowiek doświadcza uczucia wahania.

O. Apoloniusz tylko po części przyjął mariologię Soboru Watykańskiego II. Na określenie recepcji Vaticanum II u wzmiankowanego autora świadomie posługujemy się określeniem „przyjął po części”, gdyż wydaje się, że to wyrażenie najbardziej oddaje prawdę. Byłoby nieściśłością, gdybyśmy powiedzieli, iż o. Żynel przyjął naukę soborową w pełni. Interesująca nas twórczość zarówno przedsoborowa, jak i kilka lat po Soborze, ukazuje mariologię o cechach wybitnie papieskich. W nauce maryjnej o. Apoloniusza wyczuwa się uwrażliwienie na autorytet papieski. Wydaje się, że ów autorytet dał o sobie znać także po wyborze Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, a co się z tym wiąże, naśladowaniem Piotra naszych czasów na gruncie mariologii.

Recepcja mariologii Soboru Watykańskiego II u wzmiankowanego autora uwiadcza się dopiero kilka lat po zakończeniu Soboru. Potwierdzenie powyższej tezy uzyskujemy poprzez spojrzenie na działalność piśmienniczą o. Apoloniusza w aspekcie chronologicznym. Daje to nam bowiem klarowny obraz sytuacji na polu mariologii u autora. Pierwsze oznaki wspomnianej recepcji widzimy w dwóch kazaniach nowennowych napisanych na uroczystość Niepokalanego Poczęcia. Kazania zostały napisane na pewno po beatyfikacji o. Kolbego, czyli po 1971 r. W sposób bezpośredni nie można powiedzieć tego, lecz dopiero na drodze analizy możemy wysnuć taki wniosek: „Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny nie stoi na przeszkodzie w łączności z Jej Synem”⁵. Kolejnym argumentem świadczącym za przyjęciem mariologii posoborowej, ale tylko po części, są inne kazania (dwa) napisane po 1971 r. W powyższych kazaniach autor przy okazji cytowania Soboru mówi tak: „Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się

⁴ Por. *Kazania Katechizmowe, Niedzielne i okolicznościowe*, A. Żynel, oraz S. Gajda, *O. A. Żynel – Pisarz franciszkański (1914-1987)*, Lublin 1991, s. 13.

⁵ Żynel, *Nowenny maryjne – ulubione nabożeństwo O. Maksymiliana*, Łódź-Lagiewniki 1971, s. 12.

nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją” (KK 60).

Pośród całego dorobku mariologicznego o. Żynela znajduje się i taka twórczość, która odwołuje się wielokrotnie do nauki Soboru Watykańskiego II wprost. Należy do niej: *Kult Matki Bożej w życiu św. Franciszka* (kazanie napisane po 1971 r.), *Maryjność zakonu franciszkańskiego* (kazanie napisane po 1971 r.).

Sprecyzujmy obecnie, co o. Apoloniusz Żynel przyjmuje z mariologii posoborowej:

1. Przyjmował, że jedynym i doskonałym Pośrednikiem jest Jezus Chrystus. Mówiąc o pośrednictwie Maryi, autor mówi w taki sposób, by uszanować tę podstawową zasadę pośrednictwa w rozumieniu ortodoksyjnym w Kościele.

2. W twórczości wydanej kilka lat po Soborze (lata siedemdziesiąte), autor nie uprawiał mariologii triumfalistycznej, opartej przede wszystkim na nauczaniu ostatnich papieży, wyizolowanej z szerokiego kontekstu teologicznego, mariologii, która broniła z ferworem wszechpośrednictwa i współodkupicielstwa i była radykalnie chrystotypiczna.

Spojrzenie na dorobek mariologiczny o. Apoloniusza pozwala stwierdzić, że recepcja mariologii posoborowej u wzmiankowanego autora jest częściowa i selektywna.

Odnosnie do kultu Najświętszej Maryi Panny w twórczości pisarza i kaznodziei wydanej kilka lat przed Soborem i bezpośrednio po nim obowiązuje nauka przedsoborowa, gdzie autor akcentuje modlitwę błagalną o wstawiennictwo Maryi. W twórczości wydanej kilkanaście lat po Soborze o. Apoloniusz kładzie nacisk bardziej na naśladowanie Maryi, niż modlitwę błagalną o Jej wstawiennictwo. Wspominając Jej wstawiennictwo, mówi nie o wstawiennictwie do Boga, ale do Syna, podobnie jak jest to w KK 69.

Rzeczą godną uwagi jest fakt nazbyt powolnego przyjmowania nauki KK VIII. Dlatego też warto sobie postawić pytanie, dlaczego autor podchodzi do mariologii posoborowej z dużą dozą wahania. Być może, że u źródeł takiego podejścia tkwi myśl Kościoła, aby wszelkie zmiany były dokonywane roztropnie i powoli.

Duży przełom w twórczości mariologicznej o. Żynela daje się zauważyć po wyborze Karola Wojtyły na Stolicę św. Piotra. Wówczas bowiem autor z dużo większą odwagą mówi na temat ostatniego Soboru. Wydaje się, że wynika to z faktu, iż o. Apoloniusz przywiązywał dużą wagę do słów tego papieża.

Problematyka, która została przedstawiona w niniejszej pracy, nie wyczerpuje w całości zagadnień teologicznych u o. Żynela. Pozostaje do opracowania niemniej wdzięczny temat „recepcji teologii w piśmiennictwie o. Apoloniusza”, który uzupełniłby niniejszą pracę stanowiąc pewną całość recepcji teologii Soboru Watykańskiego II u wzmiankowanego autora.

Dla ukazania dalszych perspektyw, należy zaznaczyć, iż nasze opracowanie oparte jest przede wszystkim na dorobku mariologicznym o. Żynela. Na opracowanie czeka jeszcze pozostała twórczość teologiczna. Nie wchodzi tu w rachubę spuścizna franciszkańska, bonawenturiańska i kolbiańska, gdyż ta została opracowana przez o. Marka Sykulę w pracy pt. *Polska recepcja nauki o charyzmacie Instytutu Dekretu „Perfectae caritatis”, na przykładzie pism o. Apoloniusza Żynela*. Warto by poznać recepcję pozostałych pism teologicznych o. Żynela.

W powyższym kontekście niniejsza praca stanowi jedynie przyczynek do dalszych studiów nad bogatą twórczością o. Apoloniusza Żynela.

Wiesław Koc OFMConv

***Polska recepcja nauki Soboru Watykańskiego II
o pośrednictwie Maryi na podstawie „Rycerza Niepokalanej”
z lat 1981-1994***

Łódź – Lublin 1996

Wykaz skrótów

Bibliografia

1. Teksty zamieszczone w „Rycerzu Niepokalanej”
2. Bibliografia pomocnicza

Wstęp

1. Recepcja na płaszczyźnie koncepcji pośrednictwa Maryi
 - 1.1. Pośrednictwo do Chrystusa jako mediacja
 - 1.2. Pośrednictwo w Chrystusie jako partycypacja
 - 1.3. Pośrednictwo w Duchu Świętym jako sponsalizacja
 - 1.4. Pośrednictwo modlitewne jako adwokacja
 - 1.5. Pośrednictwo moralne jako egzemplikacja
2. Recepcja na płaszczyźnie argumentacji za pośrednictwem Maryi
 - 2.1. Uzasadnienie biblijne
 - 2.2. Uzasadnienie patrystyczne

- 2.3. Uzasadnienie z magisterium Nauczycielskiego Urzędu Kościoła
- 2.4. Inne uzasadnienia
- 3. Recepcja na płaszczyźnie funkcji pośrednictwa Maryi w pobożności i moralności
 - 3.1. „Przez Maryję do Jezusa”
 - 3.2. Maryja jako „Adresatka” modlitwy błagalnej
 - 3.3. Maryja jako wzór życia chrześcijańskiego

Zakończenie

Ze wstępu

Obecnie, w okresie posoborowym, dzięki postępowi ekumenizmu pojawiła się formuła, według której Maryja jest Pośredniczką w Chrystusie, to znaczy w zjednoczeniu z Chrystusem i w zależności od Niego uczestniczy w Jego jedynym pośrednictwie. Pojawiające się różne publikacje wieloznacznie podchodzą do tego tematu, a wychodzące periodyki przedstawiają taką mariologię, jaka darzona jest sympatią szerokich kręgów odbiorców, do których są one kierowane. Jednym z takich periodyków jest miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”, wznowiony w 1981 r.

Nauczanie o Maryi-Pośredniczce należało do samego centrum orędzia, które św. Maksymilian pragnął przekazać światu. Jego mariologia wyrasta daleko przed Soborem Watykańskim II. Sobór przedłożył odnowiony wykład nauki o Kościele, Słowie Bożym, sakramentach, liturgii oraz Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Zagadnienie pośrednictwa stało się przedmiotem długiej i nadzwyczaj gorącej dyskusji nie tylko w fazie wstępnych prac soborowych, ale także w dyskusjach w auli obrad. Sformułowano i zatwierdzono „kompromisowe” ujęcie nauki o Maryi-Pośredniczce.

Niniejsza praca jest nieśmiałym włączeniem się w nurt dyskusji wokół pytania: czy soborowe ujęcie nauki o Maryi-Pośredniczce przeniknęło na łamy „Rycerza Niepokalanej”? Jeśli tak, to w jakiej mierze? W jakich elementach treściowych? W jakim tempie? Przez jakich głównie autorów? Jacy autorzy wykazują – ewentualnie – mniejszą podatność na *novum* mariologii Vaticanum II?... I wreszcie jaka mariologia prezentowana jest w „Rycerzu Niepokalanej”? Te główne pytania jawią się na wstępie niniejszego studium.

Święty Maksymilian Kolbe, założyciel pisma, określił już w 1935 r. charakter „Rycerza” tak, że przedstawiając go, wystarczy przytoczyć te słowa: „Trzeba powiedzieć duszom i to wszystkim i każdej z osobna, co są i będą aż do skończenia świata, powiedzieć przykładem, słowem żywym, pisanym, drukowanym, przez radio, malarstwo, rzeźbę itd., itd., co i jak Niepokalana w konkretnych okolicznościach bieżącego życia różnych stanów by myślała, mówiła, czyniła, ażeby najdoskonalsza

miłość, miłość aż do miłości Niepokalanej ku Bożemu Sercu rozplomieniła się na ziemi”¹. Tak więc „Rycerz Niepokalanej” jest czasopismem religijnym mającym za zadanie w szczególności sposób podkreślić rolę Najświętszej Maryi Panny w dziele zbawienia i uświęcenia człowieka.

Podstawowym źródłem niniejszej pracy jest miesięcznik „Rycerz Niepokalanej” wznowiony w 1981 r. W latach 1981-1994 miesięcznik ten miał trzech redaktorów: o. Konstantego Ponurka (1981-1984), o. Romana Soczewkę (1985) i o. Jerzego Domańskiego (1986-).

Pierwszy redaktor, o. Konstanty Ponurek², nie miał przygotowania do redagowania pisma o charakterze maryjnym. Ze względów na cenzurę, redagował pismo bardzo ostrożnie i umieszczał artykuły w małym stopniu podejmujące interesującą nas tematykę. Publikował głównie autorów wywodzących się z zakonu franciszkanów (o. C. Napiórkowski, o. M. Sulej, o. S. Małaszuk, o. L. Dyczewski, o. W. Pado) oraz wypowiedzi Jana Pawła II. Podczas czteroletniej redakcji umieścił 93 artykuły o tematyce maryjnej.

Następny redaktor, o. Roman Soczewka, miał całkiem inną wizję „Rycerza”. Chciał on, aby pismo upodobniło się do pism zachodnich, umieszczał więc artykuły bardziej o tematyce społecznej i franciszkańskiej niż maryjnej, zatracając w pewnym sensie charakter pisma.

Obecny redaktor, o. Jerzy Domański, redaguje „Rycerza” jako redaktor naczelny już po raz drugi. We wcześniej był na tym stanowisku w latach 1945-1952. Jak sam stwierdził, chętnie przyjął ten obowiązek, gdyż niemal cały czas „siedział” w temacie maryjnym i kolbiańskim, a szczególnie w temacie Rycerstwa Niepokalanej, ponieważ już w 1971 r. przez rok był pierwszym redaktorem „Rycerza Niepokalanej” wydawanego w Santa Severa dla emigracji, a potem przez 12 lat pracował jako dyrektor generalny MI w Rzymie. Jest więc jednym z najbardziej kompetentnych redaktorów pisma MI, jakim jest „Rycerz Niepokalanej”. Jednak zamieszczane przez niego artykuły dość swobodnie i wybiórczo interpretują naukę Soboru Watykańskiego II.

O. Jerzy zamieszcza głównie swoje teksty (51 podpisane i 87 podpisanych jako „R. N.”), dość często cytuje także Ojca świętego Jana Pawła II (36 razy) i św. Maksymiliana (9 razy) oraz s. Joannę, nazaretankę (11 razy).

W sumie, w okresie od 1981 do 1994 r. zamieszczono 436 tekstów na interesujący nas temat, z czego 326 tekstów w latach 1986-1994, czyli za redaktorstwa o. Jerzego Domańskiego.

Cel i źródła wyznaczyły metodę, jaką należało się posłużyć. Polega ona na analizie wyżej wymienionych tekstów zamieszczonych w „Rycerzu Niepokalanej”

¹ M. Kolbe, *List do Niepokalanowa z dnia 30 X 1935 r.*, RN (1985) nr 1(343), okł.

² W latach 1981-1984 w stopce redakcyjnej zapisywano, że „Rycerza” redaguje redakcja. W rzeczywistości był to jeden redaktor – o. Konstanty, a tylko dorywczo pomagali mu o. R. Soczewka i o. R. Deyna.

i wykazanie, czy są one recepcją nauki Soboru Watykańskiego II na temat pośrednictwa Maryi.

Z zakończenia

W niniejszej pracy usiłowano znaleźć odpowiedź na pytanie, jak redakcja „Rycerza Niepokalanej” przyjęła w latach 1981-1994 mariologię Soboru Watykańskiego II. Jest to ciekawe, lecz trudne do jasnego określenia, gdyż redakcja dopiero się tworzyła; treść „Rycerza” kształtowała się w zależności od postawy redaktora naczelnego pisma³.

„Rycerz Niepokalanej” nigdy nie był pismem naukowym, szczególnie pismem mariologicznym. Zadaniem jego jest – wedle słów o. Kolbego – przez cześć Niepokalanej uzdrawiać moralność i pogłębić wiedzę religijną przez odpowiednie artykuły. Dlatego skierowany jest do szerokiego ogółu czytelników i pisany językiem prostym i obrazowym.

Wynika stąd też i to, że artykuły o Najświętszej Maryi Pannie, zajmujące prawie 50% każdego numeru, mają charakter bardziej pobożnościowo-ludowy aniżeli naukowy.

Podsumowując wszystko, co napisano w artykułach maryjnych, zamieszczonych w „Rycerzu Niepokalanej”, można stwierdzić, że recepcja mariologii posoborowej w piśmie jest częściowa i selektywna. Częste cytowanie i zamieszczanie artykułów przedsoborowych sprawia wrażenie, że ta recepcja jest ogólnie niemożliwa.

Bywa jednak inaczej. W większości wypadków Maryja jest przedstawiana jako nasza „Pośredniczka”, „Orędowniczka” i jako „Pełna Łaski”, co jest wprawdzie zgodne z intencjami tekstów soborowych, ale Sobór nie rozszerzył tytułu „Pośredniczka” określeniem „łask wszelkich”, tylko przypomniał prawdę o jedynym Pośredniku: „Rozumie się jednak te tytuły w taki sposób, że niczego nie ujmują one ani nie przydają godności i skuteczności działania Chrystusa” oraz „Kościół nie waha się jawnie wyznawać taką podporządkowaną rolę Maryi, [...] aby wsparci tą macierzyńską opieką jeszcze silniej przyłgnęli do jedynego Pośrednika i Zbawiciela” (KK 62). „Rycerz Niepokalanej” natomiast, zwłaszcza ten redagowany przez o. Jerzego Domańskiego, szczególnie nacisk kładzie właśnie na wzywaniu Maryi jako „Pośredniczki łask wszelkich”, co zgodne jest wprawdzie z duchem św. Maksymiliana, ale daleko odbiega od tekstów Soboru Watykańskiego II.

Podobnie cytowanie wypowiedzi św. Maksymiliana na temat Niepokalanej wcale nie świadczy o nieściśłości chronologicznej. Wypowiedzi te bowiem, często na przykład cytowane przez Jana Pawła II, potwierdzają fenomen tego świętego, który

³ W latach 1981-1994 redaktorami „Rycerza Niepokalanej” byli: zespół pod kierunkiem o. Konstantego Ponurka (1981-1984), o. Roman Soczewka (1985) i o. Jerzy Domański (1986-), który jest na tym stanowisku do dnia dzisiejszego.

dwadzieścia lat przed Soborem umiał już widzieć Maryję na odpowiednim miejscu w hierarchii czci oddawanej w Kościele.

W tekstach soborowych Matka Boża została ukazana pod względem swojego miejsca i funkcji w ekonomii zbawienia. W „Rycerzu” bardziej przebija się obraz Maryi jako Współodkupicielki w dziele odkupienia. Sobór zaś nie używa tego terminu wobec Maryi, chociaż podkreśla Jej pośredniczącą rolę i szczególny udział w zbawieniu.

KK VIII i „Rycerz Niepokalanej” podobnie intepretują teksty biblijne, odnoszące się do udziału Maryi w zbawczym dziele (KK 57). Jednakże interpretacje te różnią się, gdy omawiany jest tekst cudu w Kanie Galilejskiej. Sobór podaje, że pierwszą „znamienną” funkcją zbawczą Maryi był cud w Kanie Galilejskiej. Maryja przejęta litością „spowodowała swoim wstawiennictwem początek znaków Mesjasza” (por. J 2,1-11). „Rycerz” natomiast traktuje ten tekst jako główny argument uznania Matki Bożej „Pośredniczką”. Stara się to potwierdzić szczegółową analizą tekstu. Podkreśla, że Jezus i uczniowie byli zaproszeni na wesele ze względu na Maryję, a więc była ona pośredniczką obecności Zbawiciela w Kanie, które owocowało pierwszym cudem Chrystusa. Jezus mówiąc do matki „Niewiasto” utożsamia Ją z „Niewiastą”, która była zapowiedziana jako ta, która przyniesie światu Zwycięzcę szatana, oraz wskazuje na Nią, jako Tę, która będzie „Niewiastą” pod krzyżem, a później jako Tę, która „wzięta do nieba, nie zaprzestaje swego zbawczego zadania” jako nasza „Pośredniczka”.

„Rycerz” też zachęca, aby dziękować Niepokalanej i św. Maksymilianowi, a przez nich samemu Bogu za łaski, których ludzie dostępują za ich przyczyną. Bo przecież Maryja jest Tą, „przez którą wszelkie łaski na nas spływają”, a św. Maksymilian to Jej największy czciciel, który wstawia się za nami w niebie.

Oczywiście, niniejszej pracy nie można uważać za wyczerpującą temat. Ogrom materiału oraz jego wielotematyczność nie pozwalają na szczegółowe opracowanie. Same tylko podziękowania czy świadectwa w serii *Matka Boża w moim życiu* mogłyby być tematem szerszej rozprawy mariologicznej, a nawet socjologicznej. Podobnie bogata twórczość obecnego redaktora naczelnego – o. Jerzego Domańskiego – wymagałaby oddzielnej oceny i mogłaby posłużyć jako podstawa do osobnego opracowania.